

Sygn. akt II W 269/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział II Karny w składzie:

Sędzia: SSR Jakub Wąwoźny

Protokolant sek. Sąd B. M.

po rozpoznaniu sprawy z wniosku Komendy Powiatowej Policji w C.

przy udziale oskarżyciela publicznego – asp. szt. K. B.

przeciwko **A. P. (1)**, synowi E. i I. zd. K., urodzonemu (...) w C.

obwinionego o to, że:

w dniu 21 czerwca 2016r. ok. godz. 13:00 w C. na ul. (...) w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych

to jest o czyn z art. 141 k.w.

orzeka:

I. uznaje obwinionego **A. P. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 141 k.w., i wymierza mu za to, na mocy powołanego przepisu karę 300,- zł (trzystu) grzywny;

II. wymierza obwinionemu opłatę sądową w kwocie 30,- (trzydziestu) zł oraz zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania.

II W 269/16

UZASADNIENIE

W dniu 21.06.2016 r około godziny 13.00 funkcjonariusze T. F. (1) i P. R. (1) przeprowadzali kontrolę drogową na parking przy ul. (...) w C.. Osobą kontrolowaną był K. K. (1). W momencie, gdy K. K. czekał w samochodzie, a obaj funkcjonariusze wykonywali czynności będąc wewnątrz własnego pojazdu obok ich auta przechodził A. P. (1). Prawdopodobnie prowadził wówczas rozmowę telefoniczną z K. K.. Znajdując się w niewielkiej odległości od wozu policyjnego obwiniony użył słów nieprzyzwoitych: „kurwa, siedzą i nic nie robią, tylko jebać te mandaty”. Wówczas funkcjonariusz R. zwrócił obwinionemu uwagę na niestosowność jego zachowania, po czym wysiadł z auta i zażądał od niego dokumentów. A. P. zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia, po czym po kilkudziesięciu metrach okazał dokumenty policjantowi. Odmówił przyjęcia mandatu.

Dowód: zeznania P. R., k. 8,33, zeznania T. F., k. 6, 33, wyjaśnienia obwinionego, k. 32

Obwiniony przesłuchany w postępowaniu wyjaśniającym, jak i przed sądem, nie przyznał się do popełnienia wykroczenia. Jednakże w swych wyjaśnieniach nie zaprzeczył, iż użył słowa nieprzyzwoitego. Zdaje się, iż przyjętą linią obrony obwinionego jest fakt, iż wypowiedział je przez telefon, w prywatnej rozmowie. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego. W świetle zeznań funkcjonariuszy Policji obwiniony intencjonalnie, w ich kierunku wypowiedział słowa nieprzyzwoite, na co wskazuje ich treść. Zdecydowanie wolą obwinionego było wypowiedzenie słów głośno i wywołanie reakcji policjantów, o czym świadczy jego późniejsze zachowanie. To, czy wypowiedziane słowa padły w trakcie

rozmowy telefonicznej jest nieistotne. Po przesłuchaniu K. K. sąd zdecydowanie wątpi, iż słowa skierowane były do świadka i wypowiedziane tak, aby nikt poza nim ich nie usłyszał. K. K. całej sytuacji nie widział, jak sam stwierdził. Rozmowa telefoniczna jego zdaniem skończyła się na wysokości auta policyjnego i zakończyła słowami: „widzę cię”. Zdaniem sądu skoro K. K. słów nieprzyzwoitych nie usłyszał, to wypowiedziane zostały po zakończeniu z nim rozmowy albo w jej trakcie, jednak wystarczyło żeby obwiniony słów tych nie skierował do słuchawki, a świadek mógł już ich nie słyszeć. Dlatego zeznania K. K. nie są wystarczające, aby uznać wersję obwinionego. Jeżeli wersja ta miałaby być prawdziwa, to A. P. podszedłby do auta świadka, a nie oddalał się w innym kierunku, zaś świadek gdyby słyszał wszystko dokładnie, to na pewno nie odjechałby z miejsca kontroli bez wcześniejszego zorientowania się, dlaczego policjant podąża za obwinionym.

Mając na uwadze powyższe, brak jest podstaw do kwestionowania zeznań funkcjonariuszy. Sąd w/w zeznania uznał za w pełni wiarygodne, gdyż są zbieżne i logiczne. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło również jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność świadków. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż ze świadkami obwiniony pozostaje w konflikcie. Sąd uznał zeznania świadka K. K. za wiarygodne jedynie, co do faktu, iż mężczyźni w jakimś momencie rozmowę telefoniczną mogli prowadzić.

Oddalenie wniosku dowodowego było koniecznością, gdyż do oceny zamiaru sprawcy i podjętych przez niego działań był zupełnie nieprzydatny.

Sąd wobec powyższego uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona z art. 141 kw. Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 300 zł, oraz wymierzył opłatę w kwocie 30 zł oraz obciążył wydatkami w wysokości 50 zł. Podkreślić należy, iż wymiar ten oscyluje w dolnych granicach zagrożenia. W stosunku do możliwości finansowych obwinionych jest kwotą wręcz minimalną. Wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju byłoby niewystarczające z punktu widzenia celów, jakie kara w niniejszym postępowaniu powinna osiągnąć. Obwiniony jest ewidentnie przekonany o prawidłowości swojego działania, brak jest w jego zachowaniu elementów skruchy. Jakikolwiek, bardziej pobłażliwe działanie wysłałoby sygnał, że sąd akceptuje zachowania, jakie obwiniony zaprezentował, czyli jawnego i lekceważącego podejścia do panujących norm prawnych.

C., dnia 20.12.2016 roku SSR – Jakub Wąwoźny